Archives References: A.III.3/4

A.III.3/4

24 pagnowanych stron

dokumenty : 10 - 16

A.III.3/4

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A.III.3/4

S P R A W A D E K L A R A C J I.

A.III.3/4

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

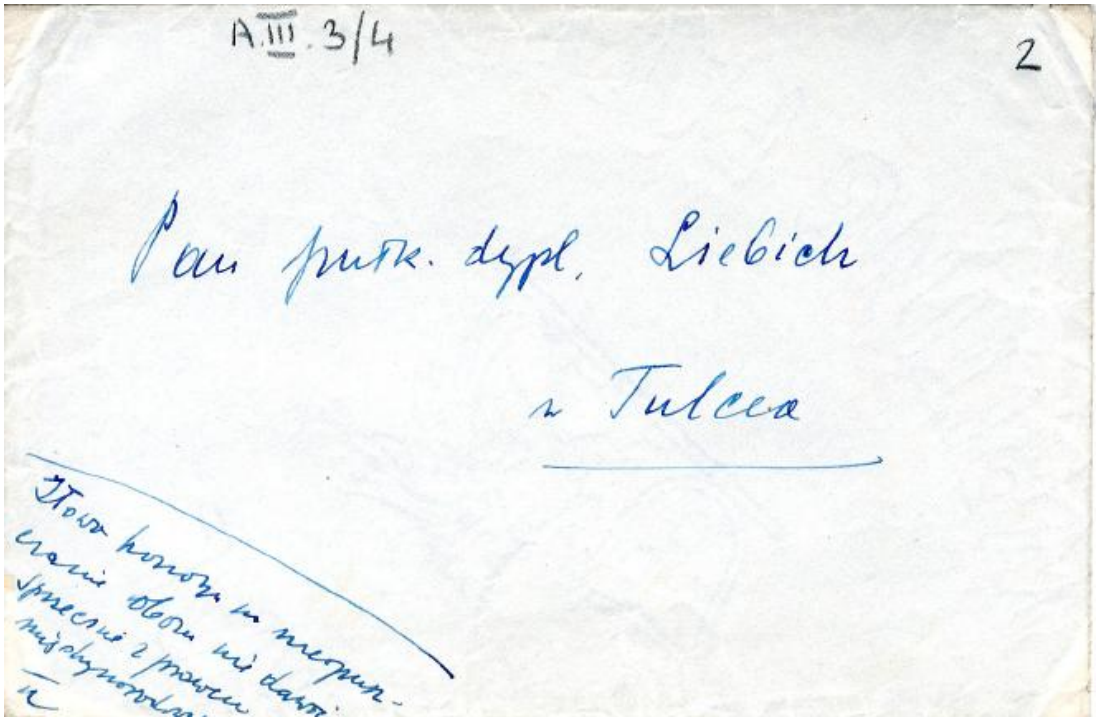

A.III.3/4

2

Pan pułk. dypl. Liebich

w Tulcea

Proszę honorem na mężnych
ramię oboru nie dawać
spieszne z prawem
międzynarodowym
R

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III – 3/4

10 4

ATTACHÉ MILITAIRE DE POLOGNE
EN ROUMANIE

Panie Pułkowniku!

Interwencja jest konieczna. Przyślijcie jeśli Pan pułkownik za inspektora obrony Rumunji. Co do innych spraw proponuję Panu Pan Zakarowicz. Proszę wziąć potrzeby wszystkie przemysły, które znajdują się w obrozie. Na wydatki poczynione w imię dobra państwa i pożytku podanym wyrażam otrzymio Pan pułkownik stanowcze moje i ambasady. Proszę wziąć nie unieć skrupułów co do wyrażenia.

Uścisk dłoni

14. X. 39

Tłakiewicz

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III 3/4

14.X.1939 5

Polski Dowódca Obozu

w BABADAG 11

W związku z żądaniem władz rumuńskich podpisywania przez internowanych oficerów deklaracyj zobowiązujących do niewydalania się z obozu, wyjaśniam, iż Regulamin Służby Wewnętrznej zabrania oficerom w niewoli wzgl. internowanym składania tego rodzaju zobowiązania.

Wobec tego nie należy podpisywać żądanych deklaracyj.

Wyjątkowo można podpisać takie zobowiązanie w wypadku otrzymania przepustki terminowej na opuszczenie obozu, przy czym zobowiązanie ważne jest jedynie na okres, na jaki opiewa przepustka.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III - 3/4

6

Ministerstwo Sp.Wojskowych
Generalny Sekretariat.

O d p i s.

12

O k ó l n i k.

Nr 13141 z dn.31 października 1939.

Do Obozów zainternowania uchodźców wojskowych polskich.

Proszę przyjąć i podać do wiadomości oficerów polskich następujące:
Ministerstwo Sp.Wojskowych zaproponowało na podstawie kawencji Hagskiej - oficerom polskim uchodźcom w Rumunii,by podpisali zobowiązanie honorowe,iż nie opuszczą miejsca zainternowania ich.

Zarządzenie to nie miało bynajmniej na celu okazanie jakiego wpływu na sumienie oficera polskiego,a raczej było z jednej strony staraniem skrępować jaknajmniej wolność oficerom polskim,a z drugiej strony było wzięte pod uwagę,by zwolnić oficerów polskich od zakwaterowania w koszarach chronionych przez posterunki wartowe,czego musielibyśmy zastosować według przepisów międzynarodowych.

Niestety,dobre nasze chęci nie były zrozumiane przez oficerów polskich,ponieważ z liczby ogólnej z 3000 oficerów internowanych,tylko 1322 podpisali tego rodzaju zobowiązanie,reszta oficerów odmówiła podpisania, motywując,iż jest ono przeciwnem wobec regulaminów polskich.

Nie wiemy dokładnie tych regulaminów,ale jesteśmy pewni,iż tu ma miejsce interpretacja mylna przepisów regulaminowych,które wogóle są jednakowe we wszystkich wojskach; ponieważ regulamin może zabronić oficerowi,pod słowem honoru,by nie walczył więcej.Ale to tylko w wypadku gdy jest jeńcem i wobec kraju,w którem wpadł do niewoli; natomiast nie może zabronić oficerowi w powzięciu zobowiązania,jako uchodźca internowanego, którego położenie jest całkiem odrębnem od położenia jeńca,które nie wymaga od niego nic więcej,jak nie opuszczenie miejsca zakwaterowania bez odpowiedniego na to pozwolenia.

Ponieważ osoba,która odmawia w podpisaniu zobowiązania honorowego nie opuszczać miejsca zakwaterowania,ma bezwątpienia na myśli zamiary opuszczenia go bez pozwolenia.

Ponieważ przepisy międzynarodowe nas zmuszają,by oficerowie i żołnierze polscy bylyby internowani właśnie w takich warunkach.

Ponieważ pewna ilość oficerów,nie licząc się z zaufaniem,które im było okazane z naszej strony,uciekli z obozów.

Jesteśmy zmuszeni o zastosowanie odpowiednich środków,by opuszczenie obozu przez oficera polskiego,byłoby niemożliwem bez naszego na to pozwolenia.

W tym celu,z dniem 4 listopada b.r.oficerowie polscy,którzy odmówili w podpisaniu zobowiązania o nieopuszczeniu obozu bez naszego na to pozwolenia,pozostaną zainternowani w koszarach garnizonowych w Targu Jiu i Targoviste.

Rodziny tych oficerów pozostaną w miejscowościach,w których znajdują się obecnie i będą przekazane przez Dowódcę Obozu do Prefektury policji,jako uchodźcy cywilni.

Dowódcy Obozów muszą zameldować telegraficznie liczbę oficerów,według stopni wojskowych,którzy mają być przetransportowani do nowych obozów.

Jednocześnie podaje się do wiadomości,że wszelka korespondencja o charakterze urzędowym między oficerami polskimi,zamieszkałych w różnych obozach,jest zabroniona,i oficerowie polscy muszą zrozumieć,i godzić się z aktualnym położeniem.

Dowódcy rumuńscy obozów będą starali się,by oficerowie polscy zrozumieli,że są obowiązani nie czynić trudności naszemu państwu,pamiętając o tem,że jesteśmy zdecydowani w bezwzględnym zastosowaniu wszystkich środków,które nam są narzucone przez naszą neutralność.

W zastępstwie Ministra
Generalny Sekretarz
/-/ Generał /ss/ CANICOLESCU.

Za zgodność:

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

11 A III 3/4 4.XI.1939 7 13

Spór z władzami rumuńskimi w sprawie podpisywania deklaracyj przez oficerów W.P.

Relacja Delegata W.P. płka dypl.Liebicha.

Po raz pierwszy ze sprawą deklaracyj zetknąłem się w Tulcea dnia 7 października 1939 r. Będąc w d-twie rumuńskim przeprowadzałem jedną z bieżących rozmów z ppłkiem Janowskim z rumuńskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Płk Janowski nieoficjalnie, jakby mimochodem, wspomniał, że zgodnie z decyzją Bukaresztu, będziemy musieli podpisywać specjalne deklaracje, zobowiązujące nas, oficerów polskich, pod słowem honoru do nieopuszczania Rumunii. Zauważyłem na stole plik już nadesłanych blankietów. Za zgodą płka Janowskiego wziąłem jeden egzemplarz, przyczym ustaliliśmy, że rozmowa nasza ma charakter nieoficjalny. Tegoż dnia na odprawie poinformowałem wszystkich kolegów o grożącym nam niebezpieczeństwie; zgodnie przyjęliśmy za zasadę, że tak czy inaczej będziemy działać w tej sprawie solidarnie i bez rozkazu polskich władz przełożonych żadnej deklaracji nie podpiszemy. O całej sprawie, w sposób wyczerpujący, poinformowałem tego samego dnia radcę Budzianowskiego z naszej Ambasady, nadto po odprawie wysłałem ekspresem oficejalne pismo do Pana Ambasadora R.P. dołączając oryginalny blankiet deklaracji. List brzmiał jak następuje:

J.E.Pan Ambasador R.P. Bukareszt.

Nawiązując do sprawy, którą w dniu dzisiejszym naświetliłem wyczerpująco w rozmowie ustnej z radcą Budzianowskim, przedstawiam dodatkowo uzyskany przed chwilą od władz wojskowych rumuńskich tekst zobowiązania, do podpisania którego mają być wezwani wszyscy oficerowie W.P. znajdujący się na terenie Rumunii.- Tekst został mi na razie doręczony półoficjalnie, jako pewnego rodzaju "awizo". Zadeklarowałem, że sprawę uważam za drażliwą, kolidującą z zasadami naszej pragmatyki oficerskiej i że w żadnym razie w stosunku do podległych mi oficerów nie będę jej mógł załatwić bez wyczerpujących dyrektyw moich władz przełożonych, reprezentowanych w tej chwili przez Pana Ambasadora, jako urzędującego przedstawiciela Rządu i Pana Attache Wojskowego, jako przedstawiciela Pana Ministra Spraw Wojskowych.- W imieniu własnym i wszystkich oficerów okręgu Tulcea proszę Pana Ambasadora o wszczęcie kroków, jakie uzna za właściwe w kierunku udaremnienia akcji, zamierzonej przez wojskowe władze rumuńskie - jako kolidującej z naszym pojęciem honoru żołnierskiego.- Równocześnie melduję, że starsi oficerowie, z którymi powyższą sprawę poufnie rozmawiałem, oświadczyli kategorycznie, że żądanej deklaracji nie podpiszą.- Andrzej Liebich płk dypl./Wł/.

List był wysłany dnia 7.X.1939. Dołączona doń wspomniana deklaracja posiada następujące brzemienie i następującą pisownię:

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

"Zobowiazanie. Ja, nizej podpisany /range, imie i nazwisko/..... z oddzialu wojskowego /odział wojskowi do ktorego należal/..... zajawiam pod słowem honoru, iz nie opuszcze garnizony ustalony przez władze rumuńskie w ktory zostałem internowany, jak tylko na podstawie pozwolenia pismennego. /Podpis/.....Data.....Miejscowosc..... Podpis dovódcy garnizony internowanej lub jego zamiesciciela."

Na mój raport do Ambasady przez szereg dni nie otrzymałem odpowiedzi. Nie przejmowałem się jednak tą sprawą, gdyż Rumuni nie naciskali. Po raz pierwszy w rozmowie telefonicznej z ppłkiem Zakrzewskim z Ambasady w Bukareszcie, którą miałem w dniu odjazdu z garnizonu Tulcea 11.X.1939 - w rozmowie pełnej kryptonimów - usłyszałem jasne żołnierskie słowa: nie podpisywać.

Już w Babadag w dniu 14.X. p.płk.Zoicaro, dowódca okręgu internowania, zwrócił się do mnie z oficjalnym żądaniem, abym ja i wszyscy oficerowie wchodzący w skład zgrupowania podpisali deklarację i to możliwie jak najrychlej. Oświadczyłem mu: 1/że sprawa nie jest dla mnie zupełnie nowa, gdyż nieoficjalnie poinformował mnie o niej ppłk.Janowski już w Tulcea, 2/że tekst deklaracji koliduje z postanowieniami naszego regulaminu służby wewnętrznej i 3/mówiłem dosłownie: Nie bacząc na całą tragedię jaka jest udziałem wojska polskiego, znajdującego się na wygnaniu, mamy nasz prawowity rząd z siedzibą w Paryżu. Przedstawicielami tego rządu na terenie Rumunii są: Ambasador R.P. i Attache Wojskowy, reprezentujący Ministra Spraw Wojskowych. Bez ich zgody i wiedzy nie mogę brać na swą odpowiedzialność takiej lub innej interpretacji naszego regulaminu służby wewnętrznej. Oświadczyłem mu dalej, że do tych władz odniosłem się już 7.X. oficjalnym pismem i przy tej okazji pokazałem płkowi Zoicaro recepis nadawczy.

Płk Zoicaro okazał dość dużo zrozumienia dla moich objekcji i poprosił mnie, aby raz jeszcze zainterpelował w tej sprawie Ambasadę, gdyż kwestia podpisania deklaracyj jest pilna. Cała moja rozmowa z płkiem Zoicaro miała na celu odroczenie całego zagadnienia, gdyż po oświadczeniu ppłka Zakrzewskiego z dnia 7.X. nie miałem żadnych wątpliwości odnośnie do meritum sprawy. Bezwłocznie po rozmowie z ppłkiem Zoicaro, zaraz w dniu 14.X. napisałem mój drugi raport do Pana Ambasadora R.P.- Raport ten wobec wprowadzenia oficjalnej cenzury przeska-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III 3/4

139

łem za pośrednictwem komendanta okręgu internowania, któremu przedtem, za pośrednictwem tłomacza, podałem do wiadomości, francuski tekst listu. List ten brzmiał następująco:

DELEGAT WOJSKA POLSKIEGO w BABADAG. - Babadag dnia 14.X.1939 r. J.E.Pan Ambasador R.P. w Bukareszcie. /przez Komendanta Internowania Rejonu Tulcea-Babadag/. Nawiązując do mojego raportu z dnia 7 bm. melduję Panu Amabasadorowi, że komendant rejonu internowania Tulcea-Babadag p.płk Zoicaro w dniu dzisiejszym zażądał ode mnie jak najszybszego złożenia przez podległych mi oficerów podpisów na deklaracjach, gwarantujących pod słowem honoru, że nie opuścimy wyznaczonych nam przez wojskowe władze rumuńskie miejsc pobytu. P.Płk Zoica powołał się na rzekomy fakt podpisania wspomnianych deklaracji przez generała Stachiewicza.- Oświadczyłem - podobnie jak w dniu 7 bm. - że żądaniw władz rumuńskich koliduje z przepisami naszej pragmatyki oficerskiej i że podpisów nie możemy złożyć bez wyraźnego rozkazu Rządu Polskiego, reprezentowanego na terenie Rumunii przez P.Ambasadora.- Mam zaszczyt prosić o możliwie szybką decyzję w tej sprawie.- Delegat W.P. Liebich Andrzej płk dypl.

Tekst tego pisma nie wywołał ze strony płka Zoicaro żadnych zastrzeżeń.

Dnia 15.X. br. otrzymałem odręczny list od ppłka Zakrzewskiego z dnia 14.X., na którego kopercie znalazłem następujący dopisek: "Słowa honoru na nieopuszczanie obozu nie dawać. Sprzeczne z prawem międzynarodowym."

Dnia 19.X. przez pocztę otrzymałem z Bukaresztu okólnik bez podpisu z datą ołówkiem napisaną 14.X.1939. o następującej treści: "Polski Dowódca Obozu w Babadag.- W związku z żądaniem władz rumuńskich podpisywania przez internowanych oficerów deklaracyj zobowiązujących do niewydalania się z obozu, wyjaśniam, iż Regulamin Służby Wewnętrznej zabrania oficerom w niewoli, wzgl. internowanym składania tego rodzaju zobowiązania. Wobec tego nie należy podpisywać żadnych deklaracyj.- Wyjątkowo można podpisać takie zobowiązanie w wypadku otrzymania przepustki terminowej na opuszczenie obozu, przyczym zobowiązanie ważne jest jedynie na okres, na jaki opiewa przepustka." Było dla mnie rzeczą jasną, że okólnik pochodzi od płka Zakrzewskiego.

21.X. p.płk Zoicaro doręczył mi oficjalne pismo Ambasady Nr ä%0/39 z dnia 18.X., przepraszając usilnie że koperta została otworzona. Otwarcie koperty uzasadniał tym, że adres brzmiał następująco: "D-sale D-lui Colonel Zaicaru /pentru d-l Colonel Liebich/". Tekst pisma brzmiał następująco: "Do Delegatury Wojska Polskiego Okręg Tulcea Płk Dypl. Liebich - przez płk.Zaicaru/.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

W odpowiedzi na pismo Pana Pułkownika zawiadamiam, że definitywne załatwienie sprawy składania przez oficerów deklaracyj musi być uzgodnione z tutejszymi władzami centralnymi, co zajmie około 5-7 dni czasu. T.Zakrzewski płk dypl. Attache Wojskowy".

Tekst tego listu przetłomaczyłem za pośrednictwem tłomacza na język francuski, a ten ppłkowi Zoicaro na język rumuński. Wogóle wszystkie rozmowy moje z płkiem Zoicaro prowadziłem w języku francuskim, który na język rumuński tłomaczył tłumacz, oficer rumuński.

Płk Zoicaro był widocznie niezadowolony, że sprawy deklaracyj nadal pozostaje w zawieszeniu. Dał jednak do poznania, że będzie czekał na wynik interwencji, zapowiedzianej przez płka Zakrzewskiego.

W dniu 1 listopada płk Zoicaro oświadczył mi, że jest ~~xxxxxxx~~ ~~xxxx~~ zaniepokojony brakiem decyzji władz polskich w sprawie deklaracyj. Z rozkazów, jakie otrzymuje od swych władz przełożonych, wnioskuje, że interwencja, o ile miała miejsce, nie dała efektu. Próbował mię przekonać, że byłoby rzeczą najwłaściwszą abyn całą sprawę wziął na swoją odpowiedzialność i żądaną deklarację podpisał. Jeszcze raz powtórzył on dotychczasowe argumenty dodając, że dalszy opór może doprowadzić do zastosowania w stosunku do oficerów aresztu domowego. Oświadczyłem mu, że sprawy sam na swoją odpowiedzialność wziąć nie mogę i pierwszy jestem gotów podporządkować się zarządzeniom co do aresztu.-

Przy wyjściu w formie dyskretnej ostrzegł mnie ppor.P. że sprawa zbliża się niestety do punktu kulminacyjnego i może przybrać kierunek bardzo niepożądany o ile władze bukareszteńskie rumuńskie nie pofolgują. Sugerował mi, abym raz jeszcze zadepeszował do Ambasady i by ewentualnie spróbować interwencji Ambasad francuskiej, angielskiej i Stanów Zjednoczonych. Korzystając z obecności znajdującego się w tym dniu w Babadag radcy Matogi poinformowałem go dokładnie o całej sytuacji, aby on przedstawił ją Ambasadorowi i Attache Wojskowemu.

Dnia 3.XI. w trakcie mojej służbowej wizyty u płka Zoicaro około godz.10-ej adiutant przyniósł mu świeżo z Bukaresztu przysłaną pocztę między in.znajdował się w niej rozkaz o wprowadzeniu rygorów w stosunku do opornych oficerów polskich /ultymatywny termin 24-godzinny/ i okólnik rumuńskiego M.S.Wojsk. 13141/39 napisany w nieudol-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

nej polszczyźnie. Płk Zoicaro dał mi okólnik ten do przeczytania i zapytał, jaka jest moja osobista ostateczna decyzja. Odpowiedziałem mu: "Rozkaz władz rumuńskich jest sprzeczny z Regulaminem Służby Wewnętrznej. Ponieważ moje władze przełożone do dnia dzisiejszego regulaminu tego nie anulowały, przeto odmawiam złożenia podpisu i gotów jestem do poniesienia wszelkich konsekwencji, wynikających z tej mojej decyzji. Uważam za rzecz logiczną, że represje będą zastosowane przede wszystkim do mojej osoby, jako do dowódcy." Zapytany o stanowisko rsszty oficerów odpowiedziałem mu, że będzie rzeczą najbardziej właściwą, jeśli płk Zoicaro sam skontaktuje się z nimi osobiście i w tym celu zaproponowałem zwołanie odprawy na godzinę 12-tą.

Dodać należy, że na naszych periodycznych odprawach /z udziałem sztabu Delegatury, szefów służb i dowódców wszystkich zgrupowań/ sprawa deklaracyj była wielokrotnie poruszana, gdyż niezależnie od nacisku wywieranego przez płka Zoicaro równoeż komendanci subzon rumuńskich próbowali przekonać dowódców i oficerów poszczególnych garnizonów o konieczności podpisania wspomnianej deklaracju. Kategorycznie każdżrazowo wyjaśniałem, że decyzją moich władz przełożonych i moją jest: nie podpisywać. Równocześnie upoważniłem kolegów z prowincji, że jeśli będzie im to dogadzało, aby w razie nacisku władz lokalnych zasłaniali się moim imieniem podkreślając, że do chwili otrzymania mego rozkazu nie mają prawa niczego podpisywać.

Relacja płka dypl. Liebicha, płka dypl. O'Brien de Lacy

W dniu 3.XI.1939 r. wszyscy oficerowie garnizonu Babadag zostali zawiadomieni około godz. 11-ej, że mają się zameldować w lokalu Delegatury, gdzie przybędzie o g. 12-ej komendant zony internowania ppłk Zoicaro, celem zakomunikowania ważnego rozkazu z rumuńskiego ministerstwa obrony narodowej.

Na godzinę 12-tą wszyscy oficerowie stawili się w Delegaturze. W sąsiednim małym pokoju znajdowali się nadto ppłk Walerian Wiśniewsk przewodniczący Komitetu Uchodźców cywilnych i prof. Adam Vetulami.

Wszyscy pozostawali pod silnym wrażeniem, że przychodzi kulminacyjny moment w sprawie żądania od oficerów złożenia słowa honoru iż nie opuszczą Rumunii. Wśród oficerów odczuwało się zupełną jednolitoś

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

poglądów, że żądaniu władz rumuńskich należy stanowczo odmówić.

O godzinie 12-ej przybył do Delegatury delegat W.P. płk dypl. Liebich, któremu płk dypl. O,Brien de Lacy zameldował obecność 30 oficerów. Płk Liebich przypomniał zebranym odpowiedni ustępy Regulaminu polskiego, które postanawiają, że oficer znajdujący się w niewoli lub internowany nie może składać żadnych wiążących zobowiązań że nie będzie usiłował uwolnić się celem dalszej służby swemu krajowi. Przypomniał dalej płk Liebich, że nasze władze przełożone reprezentowane, jeśli chodzi o wojsko, przez naszego Attache Wojskowego przy Ambasadzie w Bukareszcie płk Zakrzewskiego, są dokładnie poinformowane o całokształcie sprawy i zajęły całkiem zdecydowane stanowisko, które zamyka się w słowach: nie podpisywać.

Tuż przed przybyciem ppłka Zoicaro oficerowie zebrani w Delegaturze ustawili się w dwuszeregu wg starszeństwa. Parę chwil po 12-ej przybył ppłk Zoicaro w towarzystwie tłomacza z języka francuskiego na rumuński ppor. Poppera.

Po złożeniu raportu przez płka Liebicha ppłkowi Zoicaro, jako komendantowi zony internowania, polecił płk Zoicaro odczytanie następującego okólnika rumuńskiego ministra spraw wojskowych:

:Ministerstwo spr.wojskowych Generalny Sekretariat.- Okólnik. Nr 13141 z dn.31 października 1939. - do obozów zainternowania uchodźców wojskowych polskich. Proszę przyjąć i podać do wiadomości następujące: Ministerstwo spr.Wojskowych zaproponowało na podstawie konwencji Hagskiej - oficerom polskim uchodźcom w Rumunii, by podpisali zobowiązanie honorowe, iż nie opuszczą miejsca zainternowania ich. Zarządzenie to nie miało bynajmniej na celu okazanie jakiego wpływu na sumienie oficera polskiego, a raczej było z jednej strony staraniem skrępować jak najmniej wolność oficerom polskim, z drugiej strony było wzięte pod uwagę, by zwolnić oficerów polskich od zakwaterowania w koszarach, chronionych przez posterunki wartowe, czego musielibyśmy zastosować według przepisów międzynarodowych.- Niestety dobre nasze chęci nie były zrozumiane przez oficerów polskich ponieważ z liczby ogólnej z 3.000 oficerów internowanych, tylko 1322 podpisali tego rodzaju zobowiązanie, reszta oficerów odmówiła podpisania, motywując, iż jest ono przeciwnem wobec regulaminów polskich. Nie wiemy dokładnie tych regulaminów, ale jesteśmy pewni, iż tu ma miejsce interpretacja mylna przepisów regulaminowych, które wogóle są jednakowe we wszystkich wojskach, ponieważ regulamin może zabronić oficerowi pod słowem honoru by nie walczył więcej, ale to tylko w wypadku, gdy jest jeńcem i wobec kraju, w którem wpadł do niewoli; natomiast nie może zabronić oficerowi powzięcie zobowiązania jako uchodźca internowanego, którego położenie stało się odrębnem od położenia jeńca, które nie wymaga od niego nic więcej jak nieopuszczenia miejsca zakwaterowania bez odpowiedniego na to pozwolenia.- Ponieważ osoba, która odmawia podpisaniu zobowiązania honorowego nie opuszczać miejsca zakwaterowania, ma bez wątpienia na myśli zamiary opuszczenia go bez pozwolenia,- Ponieważ przepisy międzynarodowe nas zmuszają, by oficerowie i żołnierze polscy byliby internowani właśnie w takich warunkach.- Ponieważ pewna ilość oficerów, nie licząc się z zaufaniem, które im było okazane z naszej strony, uciekli z obozów.- Jesteśmy zmuszeni o zastosowanie odpowiednich środków, by opuszczenie obozów przez oficera polskiego byłoby nie-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

możliwem bez naszego na to pozwolenia. W tym celu - z dniem 4 listopada br. oficerowie polscy, którzy odmówili w podpisaniu zobowiązania o nieopuszczeniu obozu bez naszego na to pozwolenia, pozostaną zainternowani w koszarach garnizonowych w Targu Jiu i Targoviste.- Rodziny tych oficerów pozostaną w miejscowościach w których znajdują się obecnie i będą przekazane przez dowódcę obozu do Prefektury policji jako uchodźcy cywilni. Dowódcy obozów muszą zameldować telegraficznie liczbę oficerów, według stopni wojskowych, którzy mają być przetransportowani do nowych obozów.- Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wszelka korespondencja o charakterze urzędowym między oficerami polskimi, zamieszkałych w różnych obozach jest zabroniona i oficerowie polscy muszą zrozumieć i godzić się z aktualnym położeniem. Dowódcy rumuńscy obozów będą starali się, by oficerowie polscy zrozumieli, że są obowiązani nie czynić trudności naszemu państwu, pamiętając o tym, że jesteśmy zdecydowani w bezwzględnym zastosowaniu wszystkich środków, które są nam narzucone przez naszą neutralność.- W zastępstwie ministra Generalny Sekretarz - Generał C.Nicolescu".

Po odczytaniu tego okólnika przez mjra dypl.Perzyńskiego zapadła a sali głęboka cisza. ~~xxxx

Archives References: A.III.3/4

Zoicaro prosił, aby oficerowie zastanowili się do dnia następnego, by ją dokładnie rozważyli oraz aby płk Liebich zechciał mu zakomunikować nazwiska tych oficerów, którzy zgodzą się na podpisanie żądanej deklaracji.

Po chwili ciszy przemówił w języku francuskim płk O,Brien de Lacy . Podziękował płkowi Zoicaro, że zwlekał on z wykonaniem rozkazu swych władz przełożonych do ostaniej chwili, stwierdzając w końcu, że decyzja odmowy podpisania deklaracyj jest ostateczna. Na prośbę oficerów płk O,Brien powtórzył swoje krótkie przemówienie w języku polskim, dosłownie oddając tekst swego przemówienia francuskiego. Jakby uzupełniając myśli płka O,Brien de Lacy mjr dr Leoszko oświadczył w języku francuskim, że wszyscy zebrani są przekonani, że gdyny oficerowie rumuńscy znaleźli się w podobnej sytuacji - inaczej by nie postąpili.

Opierając się na tych kategorycznych oświadczeniach i na jednomyślnym nastroju obecnych, płk Liebich oświadczył, że uważa sprawę za całkowicie wyjaśnioną i że odraczanie jej do dnia następnego, jest bezcelowe.

Płk Zoicaro przyjął to do wiadomości i po chwili milczenia złożywszy ukłon wojskowy, płk Liebich rzucił komendę: Panowie oficerowie! Płk Zoicaro po pożegnaniu się z płkiem Liebichem i po zasalutowaniu oficerów - opuścił wraz z tłomaczem lokal Delegatury.

Nastrój obecnych był bardzo poważny. Wszyscy byli zdecydowani poddać się wszelkim rygorom, zaś szereg oficerów wyrażało żal, że niektórzy koledzy, zapewne na skutek źle funkcjonującej łączności, deklarację żądaną przez władze rumuńskie podpisali, przez co innym utrudnili stanowisko.

Relację tę spisałem dnia 4 listopada 1939.

Babacky

W Ctula
prof. Mi. Zag.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III 3/4

15

DELEGATURA WOJSKA POLSKIEGO
Okręgu BABADAG

Babadag dnia 6.XI.1939r.

14

ATTACHÉ WOJSKOWY

PRZY AMBASADZIE R.P. W BUKARESZCIE

Nawiązując do wczorajszej rozmowy telefonicznej, melduję Panu Pułkownikowi, że zaproponowana poprawka do tekstu deklaracji nie została przez władze rumuńskie przyjęta.

Sprawa oparła się o Bukareszt, skąd przyszedł telegraficzny rozkaz, aby nadal żądać podpisania deklaracji w formie ustalonej przez władze rumuńskie.

W rozmowie, jaką miałem z płk.Zoicaro w dniu 5.XI. wieczorem, spotkałem się z wyraźną aluzją, co do mojego przymusowego wyjazdu w najbliższym czasie.

Sprawa deklaracji była dziś przezemnie omawiana na periodycznej odprawie wszystkich polskich komendantów garnizonów.

Przebieg wypadków na prowincji pokrywa się ze stanowiskiem zajętym przezemnie.

Nikt z pod zasady solidarności się nie wyłamał.

DELEGAT W.P.

LIEBICH Andrzej
płk.dypl.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III 3/4

Pouczyć

16

15

Odczytać na odprawie w dniu 7.XII 39

Delegatura

Bukareszt, dn. 2 grudnia 1939.

Komendant Obozu W.P.
w ....Bahadag....

W związku z konfliktem na tle dawania przez oficerów zobowiązania pod słowem honoru do niedopuszczania obozów bez specjalnej przepustki Pan Minister Spraw Wojskowych rozkazem L. 268/tjn zarządził:

1/ Podobne zobowiązania się słowem honoru do nieuciekania są niezgodne z regulaminem i absolutnie niedopuszczalne.

2/ Przeciwko oficerom, którzy, łamiąc, łamiąc dane zobowiązanie, zameldują się do Armii Polskiej we Francji, wdrożone będą sprawy przed Oficerskim Sądem Honorowym, który rozpatrzy warunki, w jakich było dane i niedotrzymane słowo honoru.

3/ Przeciwko oficerom, którzy wbrew regulaminowi zobowiązali się pod słowem honoru do nieopuszczania obozów i z tego powodu wbrew imiennemu wezwaniu nie spełnią oczywistego obowiązku żołnierza służenia czynnie w czasie wojny, wytoczone zostaną sprawy przed Wojskowymi Sądami Karnymi.

Podając powyższe do wiadomości wszystkich oficerów, proszę równocześnie przypomnieć, że każdy oficer, który nieświadomie dał słowo honoru, a otrzymał rozkaz wyjazdu powinien meldować pisemnie rumuńskiemu dcy Obozu, że "zbiegł , ponieważ wymagały tego od niego obowiązki względem Ojczyzny; za nadużycie zaufania przeprasza Komendanta Obozu. Po wypełnieniu swych obowiązków względem Polski stawi się do dyspozycji Rumunii."

/ T. Zakrzewski /
ppłk.dypl.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III 3/4

Bukareszt, dnia 9 marca 1940 r.

16

Kano. Attaché

WSKAZOWKI DO EWAKUACJI PERSONALNEJ.

W ślad za wydanymi dotychczas zarządzeniami i zasadami ewakuacji proszę o zastosowanie się do następujących wskazówek:

I.- WYCIEKANIE Z OBOZOW W DRODZE LEGALNEJ.

Należy wykorzystać w jaknajszerszym stopniu wszelkie możliwości legalnego wyciekania z obozów żołnierzy podlegających ewakuacji. Do tego celu wykorzystać komisje lekarskie, komisje "cywilizujące" i inne okazje, które z biegiem czasu się nadarzą.

Żołnierze, którzy wyciekną jednym z tych sposobów winni:

A.- Oficerowie sztabowi:

1.- Wezwani imiennie przez Paryż:

zgłosić się możliwie prędko w Bukareszcie.

2.- Niewezwani imiennie:

udać się do wyznaczonych przez władze rumuńskie miejsc zamieszkania i niezwłocznie zgłosić się u starszego grupy wojskowych, wyznaczonego na daną miejscowość. Starszy grupy melduje niezwłocznie do Bukaresztu o przybyciu każdego oficera. On też zawiadamia oficerów o imiennym ich wezwaniu.

Nie jest wskazane lokowanie się w Bukareszcie, gdyż tu nie będą wypłacane żadne zasiłki, koszty utrzymania są wysokie, a czas oczekiwania na imienne wezwanie

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

może się przedłużyć. Mogą przybyć do Bukaresztu wyjątkowo tylko ci oficerowie, którzy dysponują znaczniejszymi własnymi środkami wystarczającymi na dłuższy tutaj pobyt. Oficerowie i ich rodziny osiedlające się w Bukareszcie nie mogą w żadnym wypadku liczyć na jakąkolwiek pomoc materialną.

B.- Kapitanowie, oficerowie młodsi i szeregowi.

Zgłosić się możliwie prędko w Bukareszcie.

Podkreślam, że powyższe - pkt A/ i B/ dotyczy wyłącznie żołnierzy podlegających ewakuacji /odpowiadających warunkom ewakuacji/, a mianowicie:

- oficerowie sztabowi: objęci załączonymi do niniejszego pisma listami Nr.1. i Nr.2.,
- kapitanowie, oficerowie młodsi i szeregowi: odpowiadający warunkom podanym w wydanych ostatnio "Nowych zasadach ewakuacji personalnej", przy uwzględnieniu wyjaśnień i uzupełnień zawartych w punkcie II. niniejszego pisma.

II.- SZCZEGÓŁOWE ZASADY EWAKUACJI.

Obowiązują wydane ostatnio "Nowe zasady ewakuacji personalnej", ponadto podaję następujące wyjaśnienia i uzupełnienia:

A.- Oficerowie sztabowi:

1.- Załącza się dwie listy oficerów, zatwierdzone przez Paryż:

- lista Nr.1.- oficerowie przewidziani do ewakuacji w pierwszej kolejności,
- lista Nr.2.- oficerowie przewidziani do ewakuacji w drugiej kolejności.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

Listy te nie przesądzają niepowołania oficerów nieobjętych nimi: mogą być wydane jeszcze następne listy o dalszej kolejności względnie oficerowie nieobjęci tymi listami mogą być powołani imiennie.

2.- Oficerowie sztabowi mogą wyjechać do Francji tylko na skutek imiennego wezwania przez Paryż.

Załączone listy Nr.1.i 2. nie są równoznaczne z imiennymi wezwaniami. Są to listy tych oficerów, którzy będą stopniowo wzywani przez Paryż. Zatem, mimo umieszczenia oficera na jednej z tych list,może on wyjechać do Francji tylko na imienne wezwanie, które zostanie nadesłane do obozu względnie do starszego grupy wojskowych w obozie cywilnym / vide pkt I/ A.b/ niniejszego pisma /.

B.- Kapitanowie i oficerowie młodsi.

Ewakuować według obowiązujących "Nowych zasad ewakuacji personalnej", przy czym:

1.- Służba uzbrojenia:

Należy przyspieszyć ewakuację oficerów służby uzbrojenia w stopniach kpt. i por. służby stałej.

2.- Służba int.:

Należy przyspieszyć ewakuację wszystkich kpt.i por. służby stałej bez wyższych studiów wojskowych,specjalistów: płatników,oficerów gospodarczych - odpowiadających warunkom "Nowych zasad ewakuacji personalnej".

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

C.- Podoficerowie i szeregowcy:

Ewakuować według obowiązujących "Nowych zasad ewakuacji personalnej", przy czym:

1.- Służba int.:

Podoficerowie:

a.- ewakuować podoficerów bez różnicy stopnia:

- obóz Targu Jiu = 40 podof.
- obóz Comisani = 20 " .

Chodzi o takich podoficerów, którzy nadawaliby się do pracy w grupach eksploatacyjnych wielkich jednostek oraz w obozach i ośrodkach, w rachunkowości materiałowej i pieniężnej.

b.- Ponadto należy wyewakuować:

- obóz Targu Jiu = 40 podof.
- obóz Comisani = 20 "

z pośród podoficerów broni grupy administracyjnej, którzy mają praktykę w zakresie gospodarki pieniężnej /u płatnika/ materiałowej /u oficera mat./ i żywnościowej /u oficera żywn./.

Gdyby do osiągnięcia ustalonych wyżej w pkt. a/ i b/ ilości podoficerów nie pozwalały podane w "Nowych zasadach ewakuacji personalnej" granice wieku, to należy te granice przekroczyć, uwzględniając jednak warunki fizyczne.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

A III 3/4

21
16

2.- Służba uzbrojenia.

Należy przyspieszyć ewakuację wszystkich podoficerów specjalistów służby uzbrojenia a mianowicie:

- rusznikarzy,
- puszkarzy,
- pirotechników i
- sprzętu przeciwgazowego.

Ze względu na duży brak tych podoficerów kładzie się specjalny nacisk na ich ewakuację.

Granice wieku podane w "Nowych zasadach ewakuacji personalnej" mogą być przekroczone przy uwzględnieniu jednak warunków fizycznych.

3.- Łączność.

Należy ewakuować wszystkich podoficerów i szeregowców, przekraczając granice wieku podane w "Nowych zasadach ewakuacji personalnej" niżej wymienionych specjalności:

a.- z wojsk łączności:

- juziści,
- telefoniści stacyjni,
- telefoniści konni,
- radiomechanicy,
- telemechanicy,
- radiotelegrafiści,
- elektromechanicy,
- kierowcy samochodowi,
- kierowcy motocykli.

b.- z oddziałów łączności pułków broni /piech., kaw., art., lotn., broni panc./:

- telefoniści,
- radiotelegrafiści,
- podoficerowie sprzętowi.

Ponadto należy wyewakuować wszystkich urzędników - bez względu na wiek - :

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

- radiotelegrafistów i radiomechaników, którzy pełnili służbę na radiostacjach korespondencyjnych i podsłuchowych Oddziału II Szt. Gł.

4.- Broń pancerna.

Należy ewakuować wszystkich podoficerów i szeregowców - bez ograniczenia ilości:

- warsztatowców,
- liniowych podoficerów i
- szeregowców,

przedewszystkim:

- dców,
- strzelców i
- kierowców sprzętu pancernego,

przy czym odnośnie warsztatowców można przekroczyć granice wieku podane w "Nowych zasadach ewakuacji personalnej", przy uwzględnieniu jednak warunków fizycznych, odnośnie zaś podoficerów i szeregowców liniowych - w granicach wieku wg. tych zasad.

5.- Wszystkie rodzaje broni i służb.

Ewakuować podoficerów i szeregowców:

- wszystkich podkuwaczy,
- jak największą ilość specjalistów: szoferów, kowali, ślusarzy, tokarzy met. spawaczy itp. ważniejszych fachowców wyszkolonych w wojsku lub posiadających dany fach z cywila,

przekraczając granice wieku podane w "Nowych zasadach ewakuacji personalnej", jednak przy uwzględnieniu warunków fizycznych.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

Uwaga do pkt. C. 1, 2, 3, 4 i 5.

Przy wyborze podoficerów i szeregowców - specjalistów i fachowców - proszę o stwierdzanie podawanych przez nich specjalności i fachów wszelkiemi rozporządzalnymi środkami /dokumenty, stwierdzenie przez oficerów lub wiarygodnych świadków itp./. Chodzi o to, aby przez podanie fałszywych specjalności i fachów nie wyjechali niefachowcy starszych roczników.

D.- Juzistki.

Wysłać do Francji wszystkie juzistki, przedewszystkim znające języki obce. Kierować do płk. Cepy.

E.- Ewakuacja dla przemysłu.

W częściowej zmianie pkt. 10.c " Nowych zasad ewakuacji personalnej" dla przemysłu należy ewakuować fachowców szeregowców rez., posp. rusz. i pom. sł. wojsk. jedynie w wieku ponad 35 lat, zaś podoficerów zawodowych, rezerwy, posp. rusz. i stanu spoczynku fachowców powołanych w Polsce do czynnej służby wojskowej jedynie w wieku ponad 50 lat.

III.- PROPAGANDA W OBOZACH.

Proszę PP. Komendantów Obozów o zorganizowanie intenzywnej i szerokiej propagandy wśród szeregowych na rzecz wyjazdu do Francji.

Z pośród żołnierzy znajdujących się na terenie Rumunii trzeba wyciągnąć wszystko co się da i co przedstawia wartość dla armii i innych potrzeb Państwa, przestrzegając przy tym obowiązujące zasady i zarządzenia w sprawie ewakuacji.

W razie potrzeby mogę przydzielić na cele propagandy pewne sumy pieniężne. Proszę o szczegółowe wnioski na ew. przydział pieniędzy na cele propagandy.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: A.III.3/4

Ponadto przypominam konieczność pouczenia wszystkich żołnierzy znajdujących się w obozie o konsekwencjach karnych w wypadku ociągania się lub odmowy wyjazdu. Konsekwencje te są podane w pkt.II "Nowych zasad ewakuacji personalnej" -"Szczegółowe wskazania dla komendantów obozów ".

Uchylenie się od wyjazdu jest równoznaczne z dezercją, gdyż internowanie na terenie Rumunii nie rozwiązało istniejącego stosunku prawnego do wojska. Żołnierze internowani w Rumunii podlegają w całej pełni postanowieniom obowiązujących w czasie wojny ustaw i wojskowemu kodeksowi karnemu.

IV.- WYJAZDY RODZIN ŻOŁNIERZY.

Obowiązuje dotychczasowe zarządzenie z dnia 3 lutego b.r.

V.- OFICEROWIE W STOPNIACH SZEREGOWYCH.

Oficerów nie przyjmuje się w stopniach szeregowych.

Prośby w tym kierunku będą załatwiane odmownie.

6 zał.

T. Zakrzewski

/ T. Zakrzewski /
ppłk.dypl.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)